

(Gazzetta dello Sport - A. Pugliese) Jest pięć nazwisk obrońców, których ocenia Roma na rynku, aby zastąpić Smallinga, który znajduje się coraz dalej od stolicy Włoch z powodu żądań Manchesteru United. Anglicy żądają 25 mln euro, aby sprzedać swojego obrońcę, zbyt dużo dla kasy klubu, jeśli wziąć przede wszystkim pod uwagę, że chodzi o gracza 31-letniego.

I zatem trzeba oceniać alternatywy. I właśnie z Premier League przychodzą trzy nazwiska, nad którymi pracuje Petrachi. Pierwszym jest Belg Jan Vertonghen, 32 lata, którego Roma negocjowała długo poprzedniego lata, zanim poddała się w obliczu żądań Tottenhamu. Vertonghenowi skończy się latem kontrakt i może przyjść za darmo, co sprawia, że jest jeszcze bardziej apetycznym kąskiem. Tyle tylko, że właśnie przez to, przyciąga zainteresowanie innych klubów. Giallorossi utrzymują też kontakty z agentami Dejana Lovrena, 30latka, Chorwata z Liverpoolu, który w tym sezonie grywał ogony (w sumie 14 występów w lidze i pucharach). Jeśli naprawdę Smalling będzie miał wylądować w Arsenalu, uwolniłby innego starego znajomego włoskich boisk, Sokratisa Papastathoupolosa, który we Włoszech grał w Genoi i Milanie i zna już naszą ligę; również on ma umowę do 2021 roku, co oznacza, że latem albo odnowi kontrakt, albo, co bardzo prawdopodobne, odejdzie.

Również w Anglii Roma obserwuje Marcosa Rojo, Argentyńczyka, któremu kończy się kontrakt w Manchesterze United (i który przebywa aktualnie na wypożyczeniu w Estudiantes). Nie jest pierwszym wyborem, ale ma przewagę, że nic nie kosztuje. W odróżnieniu, z kolei, od Lukasa Klostermanna, niemieckiego środkowego obrońcy Lipska: oczy Giallorossich są również skierowane na niego, ale w tym przypadku Roma musiałaby rozbić bank (co najmniej 20 mln euro), choć można wdrożyć negocjacje, w których znajdzie się też Schick.

Autor: abruzzo